Nr. 550. Kraków, Piątek 28. Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Sejmu.

Wczoraj do wieczora stan rokowań z Rusinami przedstawiał się w najwyższym stopniu niepomyślnie. Zdawało się, że cieniuchny wątek nadziei zerwie się lada chwila. Rusini bowiem ciągle okazywali nieprzejednanie, a przewódca ich dr Lewicki powtarzał swoje „non possumus" co do zwołania Sejmu.

Nagle wieczorem barometr polityczny gwałtownym skokiem poszedł w górę. Hr. Stuergkh jeszcze raz zwrócił się do Rusinów, którzy, odbywszy potem czterogodzinną naradę, uchwalili wreszcie zgodzić się na zwołanie Sejmu, ale jedynie celem wyboru komisyi dla reformy wyborczej, która też natychmiast prace swoje ma rozpocząć.

Widocznie tym razem rząd centralny zapragnął naprawdę doprowadzenia sprawy do skutku i pragnienie to swoje bardzo rychło zaspokoił. Szkoda, wielka szkoda, że się w hr. Stuergkhu pragnienie to nie obudziło wcześniej... Byłoby to i dla kraju i dla państwa bardzo pożytecznem.

Rusini dali swoje „placet" na zwołanie Sejmu, czyniąc szereg zastrzeżeń co do samej reformy wyborczej, co do której różnice między nimi a nami nie są jeszcze w zupełności wyrównane. Są one jednak już bardzo zredukowane i w tej chwili po szeregu dalszych ustępstw ze strony antibloku dadzą się sprowadzić do jednej tylko kwestyi liczebnego stosunku polskich i ruskich członków Wydziału krajowego.

Ponieważ jednak kwestya ta przedstawia się w tej chwili w postaci alternatywy: albo siedmiu członków Wydziału i dwa głosy marszałka, albo ośmiu członków i jeden głos marszałka, w obu zaś kombinacyach dwóch Rusinów, przeto i ten przedmiot sporu nie jest wcale ani tak wielkim, ani tak ważnym, jakby z długości deliberacyi nad nim można wnioskować.

Ze względów rzeczowych druga kombinacya należy — naszem zdaniem — uważać za korzystniejszą, pomnaża ona bowiem liczbę sił roboczych Wydziału krajowego, umożliwiając prawidłowszy rozdział agend między jego członków. Tymczasem pierwsza kombinacya, w której marszałek miałby dwa głosy, jest wyjątkiem politycznym. Obliczona bowiem jedynie na utrzymanie stosunku sił w Wydziale, jego sprawności jako organu wykonawczego wcale nie podnosi.

Zwołanie Sejmu, postanowione na dzień 5 grudnia, stanowi niewątpliwie bardzo ważny — wahamy się powiedzieć, że decydujący — krok naprzód ku reformie wyborczej. Wolno bowiem żywić nadzieję, że sprawa ta, znalazłszy się wreszcie przed jedynie właściwem dla siebie forum, pójdzie raźniej. Bezpośrednie zetknięcie się stronnictw polskich z sobą z jednej strony, a ogółu reprezentacyi polskiej z ruską z drugiej, nie grozi już natychmiastowem rozbiciem. Roboty wyrównawcze w obu kierunkach są już w znacznym stopniu wykonane. Teraz tylko od dobrej woli i taktu wszystkich współdziałających czynników zależeć będzie szczęśliwe zakończenie tych robót.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 listopada.

Dzisiaj zbiera się konwent seniorów, celem ustalenia programu prac Izby, które będą przerwane z powodu zwołania Sejmu galicyjskiego na 5 grudnia.

Wczoraj wieczorem jeszcze prezydent ministrów konferował z posłami niemieckimi, którzy oświadczyli, że uważają tę przerwę za ostatnią i najwyżej zgodzić się mogą na przerwę do 10 grudnia, gdyż chcą załatwienia reszty planu finansowego i prowizoryum budżetowego. Czy załatwienie innych spraw przed świętami Bożego Narodzenia będzie możliwe — jest bardzo wątpliwem, chociaż Włosi czynią ogromne wysiłki, aby sprawa fakultetu włoskiego znalazła się przed prowizoryum po załatwieniu prowizoryum budżetowego.

Ze strony czeskiej nalegają na wdrożenie rokowań ugodowych czesko-niemieckich.

Co się tyczy rokowań polsko-ruskich twierdzi „N. Fr. Presse", że pozostałe różnice ograniczają się tylko do sprawy Wydziału krajowego. Ale i na tym punkcie Rusini otrzymali pewne przyrzeczenia zarówno co do stosunku w komisyach i krajowych instytucyach, jakoteż co do rozdziału referatów. Przez to zapewnienia, kwestya, czy stosunek składu Wydziału krajowego będzie wynosił 7:2 z 2 głosami marszałka, czy też 8:2 z jednym głosem marszałka, w praktyce nie ma już wielkiego znaczenia.

Co się tyczy innych zasad postanowienia projektu rządowego, trzymają się Rusini linii kompromisu, zawartego na wiosnę ze stronnictwami antiblokowemi.

Wobec tego sądzą, że sejmowy klub ukraiński nie będzie czynił wielkich trudności w czasie obrad sejmowych.

Z delegacyi austryackiej.

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 listopada.

W komisyi wojskowej delegacyi austryackiej kierownik ministerstwa skarbu Engel oświadczył, iż wydane w 1912 i 1913 sumy pokryto na razie z zapasów kasowych i z dochodów bieżących, zaś ich pokrycie nastąpi za pomocą operacyi kredytowych i o upoważnienie do nich właśnie prosi rząd w prowizoryum budżetowem.

Po słowach interpelującego Engla, przemawiali delegaci Nemec, Mastalka, Leitner i Grabmayer. Potem referent dr J. Rosner wystosował do ministra wojny różne zapytania w sprawie reformy zarządu wojskowego, samobójstw w armii i t. d.

Przeciw karom za emigracyę.

Del. Biały wywodzi, że Polacy zawsze uznawali konieczność armii i jej bitności i zawsze podług tej zasady postępowali. Jeżeli komu zależy na niedopuszczeniu do wojny, to właśnie ludności wiejskiej, która może pracować na roli tylko w czasie pokoju. Zbrojenia i ciężary wojskowe nie powinny jednak przekraczać pewnych granic. Omawia stosunki gospodarcze w Galicyi, które zmuszają ludność do emigracyi. Niechęć do służby wojskowej, lecz chęć zarobku zmusza ludność do emigracyi. Mowca sądzi, że państwo nie powinno ograniczać przemijającej emigracyi. Tylko ci, którzy mają zamiar wykręcić się od służby wojskowej, powinni być od emigracyi wykluczeni. Dlatego też wszystkie kary, nałożone na lud za emigracyę, są, zdaniem mowcy, nieuzasadnione. Emigracya jest zjawiskiem społecznem, którego nie można usunąć karami i zakazami. Potrzebne są wielkie inwestycye, zwłaszcza w Galicyi, aby ludność otrzymała zarobek. Mowca domaga się urlopów na czas żniwa, wprowadzenia nowej procedury wojskowej i przyznania wsparć dla rodzin rezerwistów, w końcu zgłasza rezolucyę: „Uprasza się ministerstwo wojny, aby wykaz udzielanych na podstawie § 32 ustawy wojskowej ulg, ułożyło podług poszczególnych korpusów i przedłożyło komisyi.

Ukraińcy przeciw Rosyi.

Po br. Becku przemawiał poseł Wassilko. Oświadcza on, że delegaci ukraińscy głosować będą za przedłożeniami wojskowemi, ponieważ mieszkają na granicy tego państwa, gdzie w roku zeszłym poczyniono niezwykłe zarządzenia wojskowe. Nienawiść Ukraińców do caryzmu rosyjskiego nie zna granic i jest uzasadniona, ponieważ Rosya ucisnęła 25 mil. Ukraińców. Dlatego też jest zrozumiałem, że Ukraińcy zupełnie pochwalają zarządzenia wojskowe i mają tylko uczucie, że Bukowina, na wypadek wojny, nie jest dostatecznie chroniona. Ukraińcy z entuzyazmem idą na powołanie do wojska, a nie mogą zaprzeczyć, że i oni mają nadzieje, których ostrze zwrócone jest przeciw sąsiadowi. Mówca ubolewa z powodu rozgłoszenia sprawy emigracyjnej, które za granicą wywołuje wrażenie, jakoby wielka część popisowych Rusinów zdezerterowała. Mówca nie podziela zapatrywania exposé, że stosunki do Rosyi podczas przesilenia były poprawne i przyjazne, albowiem ze strony rosyjskiej wciąż usiłowano mieszać się w nasze stosunki (np. prawosławna agitacya w Galicyi). Jak to wynika także z ostatnich wypadków węgierskiego ministra sprawiedliwości, działo się tak samo także na Węgrzech. Mówca kończy zapewnieniem, że ma zaufanie do rządu i przedstawia specyalne życzenia włościańskiej ludności ukraińskiej.

Wyjaśnienia ministra wojny.

Minister wojny Krobatin dziękuje referentowi dr J. Rosnerowi za słowa uznania dla zarządu wojskowego, jako też za jego gruntowną i wszechstronną krytykę, poczem odpowiada na zarzuty mówców i daje na poufnem posiedzeniu różne wyjaśnienia co do zarządzeń wojskowych.

Przy drzwiach zamkniętych.

Wiedeń, 28 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej delegacyi austryackiej przedstawił minister wojny, przy drzwiach zamkniętych, położenie wojskowe w państwach sąsiednich oraz zarządzenia, które z tego powodu stały się potrzebnemi u nas, a które stopniowo i niezwłocznie zostały zredukowane, gdy okazało się zmniejszenie napięcia, względnie gdy pozwoliły na to zarządzenia w państwach sąsiednich. W sprawie stosunku ministerstwa wojny do ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył minister, że nie może być mowy o sprzecznościach między władzami centralnemi. Chociaż nawet podczas ustnej wymiany zapatrywań czasem nie było zgodności, to jest to przecież zrozumiałem — ponieważ odpowiedzialne czynniki oceniają kwestye bieżące z rozmaitych punktów widzenia. Atoli zarządzenia wojskowe następowały zawsze na podstawie najzupełniejszego porozumienia. Dalej mówił minister o zarządzeniach, potrzebnych z powodu podwyższenia kontygentu rekruta. Przeprowadzenie tych zarządzeń rozłożono na pięć lat, przyczem szczególnie zwróconą będzie uwaga na potrzebę podwyższenia stanu prezencyjnego na granicy oraz na reorganizacyę artyleryi.

Odpowiedzi na interpelacye.

Wreszcie minister odpowiedział na cały szereg postawionych w ciągu dyskusyi zapytań. Na zapytanie delegata Guenthera w sprawie wypuszczenia rezerwistów i rezerwistów zapasowych odpowiedział minister, że obecnie znajduje się pod bronią jeszcze tylko około 3.400 rezerwistów z rocznika 1912, prawie wyłącznie w Bośnii, Hercogowinie i Dalmacyi, oraz w okręgu pierwszego, dziesiątego i jedenastego korpusu. Prawdopodobnie i ci będą także w połowie grudnia b. r. wypuszczeni do domów. Minister dawał też wyjaśnienia w sprawie Redla, przedstawiając sprawę w taki sam sposób, jak swego czasu minister obrony krajowej, odpowiadając na interpelacyę, wniesioną w tej mierze w austryackiej Izbie posłów.

W kwestyi emigracyi oświadczył minister wojny, że zarząd wojskowy, jak dotychczas, tak i nadal, będzie występował z największą energią przeciw agentom biur podróży i wszystkich towarzystw okrętowych, gdyby miało dojść do wiadomości zarządu wojskowego, że ustawy nie są przestrzegane.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dzisiaj.

Sądownictwo w Chełmszczyźnie.

(Tel. „N. Ref.")

Petersburg, 28 listopada.

Agencya petersburska donosi: Komisya Dumy dla reformy sądownictwa przyjęła projekt ustawy co do sądownictwa w nowej guberni chełmskiej. Podług tego przedłożenia, sąd powiatowy w Lublinie ma dalej istnieć, nadto mają być utworzone nowe sądy powiatowe w Chełmie i w Siedlcach, jako też stworzony ma być osobny departament kijowskiego sądu apelacyjnego. Podług pierwotnego brzmienia przedłożenia, element nie-rosyjski wśród przysięgłych nie miał przewyższać 40 proc., na żądanie Koła polskiego komisya usunęła jednak wszelkie ograniczenia dla osób religii chrześcijańskiej i utrzymała tylko w 9 nowych guberniach zachodnich ograniczenia dla żydów, podług których liczba przysięgłych żydów musi odpowiadać liczbie żydowskiej ludności.

Stara nowość.

Wiedeń miał znowu wielką sensacyę polityczną. Oto — jak się wyraził jeden z dzienników tamtejszych — w Paryżu wybuchnęła bomba, skierowana przeciwko pokojowi europejskiemu. Bombą ową ma być traktat sojuszowy, zawarty pomiędzy Bułgaryą i Serbią, a zwrócony przeciw Austro-Węgrom. Do traktatu dołączyły obie strony tajny dodatek, tudzież konwencyę wojskową. Na mocy tych aktów Bułgarya zobowiązała się pomiędzy innemi, że na wypadek gdyby Austrya wpadła do Serbii, ma Bułgarya wysłać Serbom na pomoc armię, liczącą co najmniej 200.000 ludzi. Traktat ów został zawarty w lutym 1912 r., ogłosił go zaś obecnie „Matin". I oto sensacya gotowa.

Część prasy wiedeńskiej podniosła z powodu tej sensacyi ogromny hałas na wzór gęsi kapitolińskich. Tylko wrzawa owych dzienników wiedeńskich nie zbawi już nikogo i niczego. „Zeit" dowodzi, że ogłoszenie wspomnianego traktatu pojawiło się w samą porę. „Długi pobyt króla Ferdynanda w Austryi — powiada „Zeit" audyencye i konferencye, w których brał udział dały powód do rozmaitych pogłosek i domysłów. Mówiono o tajemniczych związkach pomiędzy Wiedniem, a Sofią i wielkich planach na przyszłość. Wśród tych szeptów i krzątań pęka nagle bomba paryska: tajny traktat bułgarsko-serbski, ogłoszony przez „Matin". Chwila ogłoszenia pozwala wnioskować o źródłach i celach tej publikacyi. Pochodzi ona widocznie z owych rusofilskich kół bułgarskich, które obecnie w czasie kampanii wyborczej rozwinęły agitacyę przeciwko królowi Ferdynandowi, chcąc mu za pomocą ogłoszenia wymienionego traktatu uniemożliwić zwrot w stronę Austryi".

Po tych odkryciach woła „Zeit" z oburzeniem, że traktat bułgarsko-serbski był „spiskiem przeciwko naszej monarchii. Rosya zaś wprost jego twórczynią". Udowodniwszy ten fakt, nie potrzebujący zresztą dowodów, łamie „Zeit" ręce i woła z rozpaczą: „Takim był nasz przyjaciel król Ferdynand, taką była austrofilska polityka Bułgaryi, wobec której musieliśmy okazać wdzięczność przez domaganie się rewizyi traktatu bukaresztońskiego. Dla tego spiskowca, który podstępnie dobywał przeciw nam sztyletu, odtrąciliśmy od siebie Rumunię". Po tym wylewie żółci „Zeit" twierdzi, że czas już pozbyć się złudzeń bułgarskich i wogóle bałkańskich.

Z niemniejszem namaszczeniem pisze o tym traktacie „Neue Freie Presse", nazwawszy go bombą przeciwko pokojowi Europy. Dziennik ten kończy swoje wywody następującym zwrotem: „Nasuwa się teraz pytanie, kiedy Austro-Węgry dowiedziały się o tym spisku i jak mogło dojść do tego, że nasze państwo, wiedząc o tym stanie rzeczy, przez chybioną politykę straciło przyjaźń Rumunii, równie zagrożonej tym traktatem. Ten wynik działania naszej dyplomacyi musi wywołać największe zdziwienie".

Zarówno „Zeit", jak „Neue Freie Presse" zaznacza, że niektóre szczegóły owego traktatu znane już były dawniej, ale niedokładnie. Organ ministerstwa spraw zagranicznych, „Fremdenblatt", milczy o tej sprawie, podobnie jak „Reichspost", organ następcy tronu. Milczenie to jest złotem w obecnym wypadku. Jeżeli „Zeit" i „Neue Freie Presse" twierdzą, że niektóre szczegóły traktatu bułgarsko-serbskiego były już dawniej znane, to mylą się gruntownie.

Sensacyjna rzekomo publikacya traktatu owego jest pospolitem powtórzeniem rzeczy, znanych od dawna we wszystkich szczegółach. Brzmienie traktatu podał w broszurze swojej Miliukow, były członek międzynarodowej komisyi dla zbadania okrucieństw, popełnionych podczas wojen bałkańskich. Dalej ogłoszony został ów traktat w książce francuskiej p. t. „Od Sofii do Czataldży", której autorem jest René Puaux, korespondent „Tempsa". Wreszcie w książce posła Konstantego Srokowskiego, p. t. „Upadek imperyalizmu Austryi", na stronicy 126—131 podany został traktat bułgarsko-serbski we wszystkich ważniejszych szczegółach. Dzieła te pojawiły się z początkiem bieżącego roku. Wprawdzie książka p. Srokowskiego znalazła się w handlu księgarskim w czerwcu b. r., ale pisana była w kwietniu.

Tak wygląda senzacya pod postacią „Sprengbombe", skonstruowana w redakcyi światowego dziennika, jakim chce być „Neue Freie Presse". Ta nieświadomość prasy wiedeńskiej musiałaby wywołać zdumienie, jeżeli jest rzeczywistą. Ale prawdopodobnie sensacyi paryskiej dzienniki wiedeńskie świadomie użyły jako taranu przeciwko stanowisku hr. Berchtolda. Bo jeżeli sfery polityczne w Wiedniu sądzą, że traktat ów usprawiedliwia bezczynność hr. Berchtolda, gdyż w razie wkroczenia Austryi do Sandżaku groziła by jej wojna z Serbią i Bułgaryą — to mylą się bardzo, albowiem oba te państwa wszystkie swoje siły zwróciły przeciwko Turcyi i były wobec Austryi bezbronne. Jakiekolwiek pobudki kierowały prasą wiedeńską, w każdym razie sensacya paryska została przez nią wyzyskana w sposób niezręczny, jako nowość, która wcale nią nie jest. Czasami w teatrach wznowienie wygląda na premierę, ale w polityce tak się nie dzieje.

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae").

(Ciąg dalszy.)

— Kocham cię, Zosik, kocham cię — szepnął — i tak mi strasznie smutno..

— Dlaczego?

— Nie wiem. Coś jest takiego. Czuję, że z każdym dniem oddalasz się więcej ode mnie i tak mi się gubisz. Mam wrażenie, że otaczasz się powoli jakąś coraz twardszą i grubszą skorupą niewidzialną, na którą trafiają moje ręce, ilekroć dotknąć cię pragną...

— Owszem, dotykasz mnie, nawet ciśniesz,— rzekła sucho, usuwając jego palce ze swego nagiego ramienia. Patrz, mam pręgę czerwoną.

Powstał szybko, spychając ją ze swych kolan.

Przeszła obojętnie ku zwierciadłu i poczęła rozczesywać swe bujne włosy.

Chodził po pokoju niecierpliwie dużemi krokami.

— Nie chodź tak! — Wskazała ruchem głowy drzwi sąsiedniego pokoju. — Jacuś się zbudzi, a potem ja go będę musiała przez pół godziny usypiać. Tupiesz zanadto.

Przystanął posłuszny około małego biurka, założonego książkami i listami, wśród których leżały porzucone w nieładzie rękawiczki, zegarek na złotym łańcuszku, kolia jakaś i chustka batystowa.

— Więc nie chcesz mówić dziś ze mną! — warknął podrażniony.

— Przyznam ci się, że nie chcę. Śpiąca jestem; męczysz mnie.

Usta mu zadrgały tłumionym gniewem.

— Tak jest zawsze. Wesoła bywasz uśmiechnięta i słodka tylko dla ludzi. Ale gdy ja chcę kiedy z tobą tak szczerze..., gdy odnaleźć chcę napowrót kontakt między naszemi duszami, to zawsze jesteś śpiąca, zmęczona, albo zajęta,

Ruszyła ramionami.

— Złe momenty widocznie wybierasz.

Splatała włosy na noc w gruby warkocz. Wijące się złociste nitki wymykały jej się co chwilę z pod palców. Na jej odsłoniętem, okrągłem czole pojawiły się zaledwie widoczne, podłużne bruzdy.

— A zresztą — cóż my sobie tak dalece możemy mieć do powiedzenia? Był czas, kiedy cię może gotowa byłam słuchać. Ty wtenczas nie mówiłeś. A dziś, po siedmiu latach!...

— Nie kochasz mnie?

— Nie. Albo raczej i tak i nie. Jeśli miłością nazwiesz życzliwość, to naprawdę życzę ci jak najlepiej. Ale tamta miłość gorąca, którą się czasem w pierwszych latach czy miesiącach odczuwa, już przeszła.

— Kobieto! po co ty to wszystko mówisz?

Zaśmiała się nerwowo.

— Bo pytasz. Nie umiem i nie chcę kłamać.

Położyła rękę na klamce.

— Dobra noc. Idź spać. Idę się tylko umyć do łazienki i będę spała.

Wyrwał jej brutalnie drzwi z ręki i zatrzasnął z hałasem.

— Do kroć stu tysięcy! Nie odchodź, gdy ja mówię do ciebie!

Zaśmiała się znowu nerwowo i zwróciła ku niemu, teraz chłodna na pozór i spokojna.

— Słucham.

W sąsiednim pokoju ozwał się głosik dziecięcy.

— Mamusiu, mamusiu, co się to dzieje?

Odepchnęła męża popędliwym ruchem.

— O, widzisz! Jacek się zbudził. Znowu spać nie będę mogła.

Stała już przy łóżeczku syna.

— Śpij, śpij, mój maleńki. To drzwi mamusi trzasnęły przypadkiem...

— Aha — mówił głosik zaspany — a ja myślałem, że coś się wali. Czy to tatuś coś mówił?

— Zdawało ci się, tatuś już poszedł spać do siebie. Śpij i ty.

Za parę minut pojawiła się znów na progu, przymykając ostrożnie drzwi za sobą.

— Usnął? — spytał Butrym szeptem.

Skinęła głową, kładąc palec na ustach.

Podszedł ku niej bliżej i chwycił ją za ręce.

— Zośka, Zośka, na miłosierdzie boskie, co się to dzieje! Ja przecież nie mam ochoty, ja nie chcę być złym dla ciebie, a ty masz taką prawdziwą umiejętność drażnienia mnie, że w końcu wybucham i staję się, jak cham, brutalnym. Zośka, ja nie chcę tego! Przecież ja cię kocham, na prawdę, kocham tak bardzo — — —!

— Idź spać — rzekła chłodno, usuwając delikatnie dłonie z jego rąk.

Pobladł na chwilę, a potem krwawe wypieki wystąpiły mu na skronie. Żywym krokiem, bez słowa pożegnania, wyszedł z pokoju.

II.

Wszedłszy do nocnej kawiarni, spostrzegł Butrym doktora Krasołuckiego za stołem pełnym butelek w dziwnem i dość skomplikowanem towarzystwie. Tuż obok niego, niemal o tłuste kolano jego się opierając, siedziała jakaś dziewica, zgoła podejrzanie wymalowana, a nosząca — jak się później okazało — w kawiarni tytuł kasyerki, snadź dlatego, że obowiązkiem jej było zasilanie kasy gospodarza przez nakłanianie gości „per fas et nefas" do wypijania jak największej ilości szampana. Koło kasyerki cisnęło się po drugiej stronie dwóch aktorów o czerwonych i łasych mordach. W pierwszym z nich poznał Butrym niejakiego Płażyńskiego, którego widywał był czasami w towarzystwie księżnej Heleny. Trzeci aktor, starszy i snadź już dobrze pijany, siedział na drugim końcu stołu i z wielką godnością a powagą opowiadał jakąś historyę, której nikt absolutnie nie słuchał. Był tam jeszcze młody literat o tłustej, jak gdyby zapuchłej twarzy, z której jeno drobne, nieco winem zamglone oczka błyszczały, jakiś urzędnik z magistratu ogromnie wąsaty i łysy, oraz Rogocki, były adwokat, w stanie zupełnego opilstwa pogrążony.

Profesor chciał się cofnąć, spostrzegłszy tę kompanię, ale Krasołucki go dojrzał i prawie przemocą do stołu zaciągnął.

— Wydaje ci się pewno, żeśmy pijani, — mówił — ale zrównaj się z nami, a wnet zobaczysz, że wszyscy trzeźwi będziemy.

Mówiąc to, podsuwał Butrymowi napełnioną winem szklankę, a gdy ten jeszcze się wahał, nachylił się mu do ucha i szepnął:

— Pij, moje złoto! przecież z tem bydłem nawet hipopotam na trzeźwoby nie wytrzymał.

— Więc czemu z nimi siedzisz?

— Nudzę się, — jęknął Krasołucki, mówiłem ci już: nudzę się! A im kupię parę flaszek wina i bawią mnie za to.

Butrym był podrażniony rozmową z żoną, podrażniony tem, że właściwie bez powodu wyszedł z domu i tem, że tu przyszedł — i chciał się oszołomić. Wychylił duszkiem parę szklanek i rzeczywiście zauważył wkrótce, że towarzystwo jest wcale znośne, a nawet przyjemne. Tymczasem skończyło się nocne przedstawienie w znajdującem się w bocznej sali małem Varieté i kilka tancerek i szansonistek wpłynęło między stoliki, szukając ponętnemi oczyma, kogoby pożreć, lub raczej na zapłacenie kolacyi naciągnąć. Krasołucki był tu postacią znaną i zawsze widzianą mile, wprawdzie nie tyle z powodu zalet towarzyskich, jak raczej ze względu na dobrze wyładowany portfel. Rzeczywiście zarabiał on jako wzięty lekarz bardzo wiele, i — mimo, że się skąpstwem przechwalał, rad wyrzucał zarobione pieniądze. (C. d. n.)

Sprawy krajowe.

Lwów, 27 listopada.

(Budżet krajowy na rok 1914)

Preliminarz budżetu funduszu krajowego na rok 1914, ułożony przez Wydział krajowy dla Sejmu, przedstawia się w następujących cyfrach:

Wydatki:

Rub. I. Reprezentacya kraju 207.640 K, w porównaniu z r. 1913 więcej o 10 190 K.

Rub. II. Zarząd 3,270.007 K, więcej o 127.777 koron.

Rub. III. Sprawy zdrowotne 9,130 350 K, więcej o 86 808 K.

Rub. IV. Dobroczynności 101.703 K, mniej o 1705 K.

Rub. V. Oświata i sztuka 30,566.305 K, więcej o 1,343 989 K.

Rub. VI. Pomniki historyczne 320 892 K, mniej o 9642 K.

Rub. VII. Bezpieczeństwo publiczne i koszty kwaterowe 1 475 637 K, więcej o 109 380 K.

Rub. VIII. Komunikacya 7,445.721 K, więcej o 378 682 K.

Rub. IX. Budowy wodne i melioracye 10 m. 297.952 K, mniej o 1,084 896 K.

Rub. X. Rolnictwo 3,467.678 K, więcej o 57 132 K.

Rub. XI. Górnictwo 279.950 K, więcej o 35.310 K.

Rub. XII. Przemysł i rękodzieła 2,318.351 K, więcej o 226 168 K.

Rub. XIII. Długi krajowe 4,682.177 K, więcej o 319 805 K.

Rub. XIV. Pensye emerytalne, zaopatrzenia i dary z łaski 447.962 K, więcej o 26.250 koron.

Rub. XV. Opłaty konsumcyjne 2,508.000 K, jak w r. 1913.

Rub. XVI. Rozmaite 149.430 koron, więcej o 9984 K.

Ogólna suma wydatków wynosi 76,699 755 K, w porównaniu z r. 1913 więcej o 1,625.232 koron.

Dochody:

Rub. I. Reprezentacya kraju 50 K — jak w roku 1913.

Rub. II. Zarząd 403.360 K, więcej o 26 804 koron.

Rub. III. Sprawy zdrowotne 3,794.181 K, więcej o 259.079 K.

Rub. IV. Dobroczynność (nic nie preliminowano.)

Rub. V. Oświata i sztuka 4,496.424 K, więcej o 90.091 K.

Rub. VI. Pomniki historyczne 100.550 K, jak w r. 1913.

VII. Bezpieczeństwo publiczne i koszty kwaterowe 584 218 K, więcej o 37.100 K.

Rub. VIII. Komunikacye 1,086.467 K, więcej o 403 100 K.

Rub. IX. Budowy wodne i melioracye 5 mil. 961.065 K, mniej o 1,468.368 K.

Rub. X. Rolnictwo 1,021.369 K, więcej o 11.186

Rub. XI. Górnictwo 141.850 koron, więcej o 24.000 koron.

Rub. XII. Przemysł i rękodzieła 945.308 kor., więcej o 175.620 kor.

Rub. XIII. Długi krajowe 162.865 kor., jak w r. 1913.

Rub. XIV. Pensye emerytalne, zaopatrzenia, dary z łaski 70.000 kor., więcej o 2 000 kor.

Rub. XV. Opłaty konsumcyjne 22,110.000 K, mniej o 1,500.000 kor.

Rub. XVI. Rozmaite 30.530 kor., mniej o 85 000 koron

Rub XVII. Udział kraju w dochodach skarbu państwa z podatku osobisto-dochodowego koron 2.760.000.

Ogólna suma dochodów własnych wynosi kor. 43,668.237.

Z porównania wydatków z dochodami własnymi okazuje się niedobór w sumie 33,001.518 K, do pokrycia dodatkami do podatków bezpośrednich, ewentualnie częściową pożyczką, jak to Sejm uczynił w latach poprzednich.

Wydział krajowy, przyjmując z przecięcia 3 lat ostatnich wydatność jednego grosza podatkowego na 285.000 koron, oblicza, iż na pokrycie brakującej do równowagi budżetowej kwoty koron 33,001.518 potrzeba podnieść dodatki krajowe do podatków bezpośrednich do wysokości 115 gr., względnie 121 gr.

Wydział krajowy, stwierdza, że w porównaniu z preliminarzem r. 1913 podnosi dodatki krajowe do podatków o dalsze 13 gr. Podwyższone w ten sposób dodatki pokryją w całości cały niedobór w sumie 33,001.548 K, a nadto pozostanie jeszcze nadwyżka w kwocie 83.863 K. Wydział krajowy w przedłożeniu swem wspomina o potrzebie podwyższenia stopy dodatków krajowych o dalsze 13 gr. w porównaniu z preliminarzem budżetu krajowego na r. 1913, ale wobec tego, że preliminarz na r. 1913 obejmował już podwyżkę dodatków o 30 gr., ale nie został dotąd przez Sejm uchwalony, przeto dla opodatkowanych przedstawia się stan rzeczy w ten sposób, iż w porównaniu z dodatkami krajowemi, jakie dotychczas na podstawie budżetu z roku 1912 opłacają, wynosi podwyżka stopy dodatków krajowych według preliminarza Wydziału krajowego na rok 1914 aż 43 proc., a w Krakowie oraz w powiatach krakowskim i chrzanowskim aż 44 proc.

Przedłożenie o preliminarzu funduszu krajowego kończy się wnioskiem, aby Sejm na pokrycie niedoborów funduszu krajowego uchwalił pobór dodatków krajowych w następujących kwotach:

a) do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, do centowego podatku od domów wolnych od podatku czynszowego po 115 gr. (dodatek ten wynosi dziś 72 gr., a na r. 1913 proponowany był w wysokości 102 gr.);

b) dodatek do państwowych bezpośrednich osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25 października 1896 r. Dz. u. p. nr 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego po 121 gr. (dodatek ten wynosi dziś 78 gr., a w r. 1913 proponowany był w wysokości 108 gr.)

Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać mają dodatek do podatków: w ustępie pod a) wymienionych po 111 gr. (dodatek ten wynosi dziś 67 gr., a na r. 1913 proponowany był w wysokości 97 gr.); zaś w ustępie pod b) wymienionych po 117 gr., dodatek ten wynosi dziś 73 gr., a na r. 1913 proponowany był w wysokości 103 gr.)

Wydział krajowy żąda w końcu od Sejmu upoważnienia do zaciągnięcia i amortyzacyi długoterminowej pożyczki na pokrycie reszty niedoboru funduszu krajowego za r. 1912 w sumie 4,207.569 K, a to w pełnej wysokości tej sumy, bez potrącania różnicy kursu.

Uwieńczony lekarz.

Nagrodę Nobla z działu medycyny otrzymał w roku bieżącym Charles Richet, profesor filozofii na wydziale lekarskim uniwersytetu w Paryżu. Jako profesor i uczony Richet należy do najwybitniejszych osobistości świata naukowego. Zasługi jego na tem polu szwedzka Akademia umiejętności uwieńczyła nagrodą Nobla, a tę uchwałę przyjęto wszędzie jednomyślnem uznaniem.

Ale Richet jest nietylko lekarzem, lecz także filozofem i poetą. Na tych polach pozyskał również sławę zasłużoną — i nie wiadomo nawet, czy te prace autorskie nie zasługują w równej mierze na nagrodę Nobla. W organizacyi umysłowej Richeta ścisłość naukowa kojarzy się w przedziwny sposób z wszechstronną wiedzą i lotną wyobraźnią.

Charles Richet, syn wojskowego lekarza sztabowego, urodził się w Paryżu w r. 1850. Uczęszczając jeszcze na uniwersytet, zaciągnął się w r. 1870 do wojska i walczył jako szeregowiec tego pułku, w którym jego ojciec pełnił służbę lekarską. Podczas wojny tej zaczął już zajmować się pacyfizmem, któremu następnie tak skutecznie torował drogę we Francyi. W roku 1877 zdobył dyplom doktora nauk lekarskich, a następnie nauk przyrodniczych, poczem został docentem uniwersytetu w Paryżu. W r. 1887 jako zwyczajny profesor objął katedrę fizyologii po uczonym tej miary co Béclard.

Rozprawy z dziedziny medycyny sądowej, fizyologii i psychologii umieszczał Richet w czasopiśmie wydawanem przez siebie p. t.: „Revue scientifique". Obok tego napisał cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości. Nie będziemy tutaj wymieniać tytułów owych dzieł, które są przeznaczone wyłącznie dla lekarzy, natomiast podniesiemy, że system swój psychofizyki przedstawił w trzech epokowych dziełach: „L'homme et l'intelligence" (Paryż 1884 i 1889) — „Essai de psychologie générale" (Paryż 1886, 1891 i 1898) — „La physiologie et la médicine" (Paryż 1888).

Olbrzymia i epokowa praca Richeta nagrodzona została z fundacyi Nobla. Ale — jak wspomnieliśmy — działalność kulturalna i literacka Richeta jest również godną nagrody. Do literatury zawiodła Richeta jego działalność pacyfistyczna, oparta na światopoglądzie demokratycznym, na głębokiej religijności, na chrystyanizmie prawie bezwyznaniowym i na głębokiej wiedzy. Powieści Richeta, ogłaszane z początku pod pseudonimem Charles Epheyre, są zwierciadłem tych politycznych, religijnych i filozoficznych poglądów autora.

W roku 1896 pojawiła się powieść Richeta p. t. „La douleur des autres" — „Cudzy ból", osnuta na tle dążeń do wiecznego pokoju. Ideę pacyfizmu uzasadnił Richet naukowo w dziele p. t. „Przeszłość wojny i przyszłość pokoju". Przepiękną jest powieść „Possession", owiana lekką mgłą spirytyzmu, którym Richet zajmuje się naukowo. Wysoką wartość zarówno artystyczną, jak etyczną, mają inne jego powieści, jak: „Siostra Marta" — „Sumienie mężczyzny" — „Za szczęściem" — „Za sławą". Powieść p. t. „Za lat 100" świadczy o wiedzy i wyobraźni autora jak najpochlebniej. Richet napisał także szereg nowel i obrazków, pomiędzy niemi wzruszające wspomnienia z wojny w roku 1870 i 1871.

Mową wiązaną włada Richet bardzo dobrze. — W wierszowanych jego dramatach p. t. „Śmierć Sokratesa" i „Circe" występowała Sara Bernhardt. Wspaniałym nieraz wierszem, to w formie satyry, to w formie wzniosłej elegii głosi Richet swoje poglądy na wielkie zagadki bytu i na zagadnienia chwili. Jego „Bajki dla wielkich i małych" nagrodziła Akademia, a w przedmowie do nich taki Sully Prudhomme nazwał Richeta Lafontainem XX wieku. Obok pereł liryki beztendencyjnej mamy w tym zbiorze bajek wspaniałe objawienia filozoficzne, religijne, etyczne.

W umysłowości Richeta nauka i sztuka nie tylko ze sobą się godzą, ale często uzupełniają się i przenikają. Świat Richeta nie zamyka się wcale w pracowniach uniwersyteckich pośród retort. Richet żyje ze swoim otoczeniem, ze światem, z ludzkością.

Z sali koncertowej.

Juliusz Richter, skrzypek.

W jednem z illustrowanych pism krakowskich pojawiła się reklamowa sylwetka koncertanta, zapowiadająca jego występ w sali starego teatru w słowach najwyższych pochwał i wynosząca artystyczne zalety jego gry. Pomijając niesmak, jaki budzą tego rodzaju środki reklamowe wobec estradowego debiutanta, podnieść muszę z naciskiem, że do wyżyn „artyzmu" będzie musiał p. Richter odbyć jeszcze bardzo mozolną drogę. Obecnie bowiem jest tylko skrzypkiem, który pracował pod ścisłym i dobrym kierunkiem i który zdobył wielki zasób technicznych środków. Sprawozdanie niniejsze może się też zająć wyłącznie techniczną stroną gry, gdyż czysto muzyczne pierwiastki nie mogą jeszcze sprostać artystycznym wymogom.

Z gry koncertanta odniosłem wrażenie, że jest w nim temperament prawdziwie skrzypcowy, są również z natury dane warunki, śpiewność tonu, uczuciowość, wszelako interpretacyi brak pogłębienia należytego i uduchowienia. Koncertant musi rozwijać i wzbogacać swą kulturę muzykalności.

Brakiem wszelkiej kultury grzeszył w pierwszej linii program koncertu. Tak zestawiać programu nie można: musi być treść, a w treści ład. H. Vieuxtemps, lub H. Ernst stoją poza nawiasem pojęcia muzyki; utwory ich mają prócz wartości historycznej wysokie znaczenie pedagogiczne, należą więc do „klasy", ale nie do sali koncertowej. Czyż nie szkoda było energii technicznej i wysiłku nerwów dla pokonania olbrzymich trudności w koncercie Ernsta, wyzutym z wszelkich znamion artystycznych?

Niewłaściwa była transakcya chopinowskiego Nokturnu (Des.) mimo, że opracowanie Wilhelmy'ego czyni z niego kompozycyę niemal „skrzypcową". Z programu pozostają dwie rzeczy, jako substrat do konkluzyi: Waryacye Paganiniego na G. strunie i Suita E-dur Bacha.

P. Richter ma technikę bardzo rozwiniętą i czystą: prawa ręka nieco ciężka paraliżuje lotność staccata i spiccata; natomiast biegłość palcowa świetna czy to w passażach, czy w oktawach i podwójnych tonach (Glucka Andante brzmiało bardzo pięknie) czy zwłaszcza we flageoletach, zadziwiających czystością i wyrazistością. Bacha Suitę należało grać, jak napisana oryginalnie t. j. bez akompaniamentu (nie mającego tam nic do powiedzenia) i nie we fragmencie lecz całą, a więc z menuetami i gigą.

Akompaniował znakomicie prof. Stanisław Lipski.

Dr Józef W. Reiss.

Kronika powstania 1863-64 roku.

28 listopada.

Pod Ociesękami (S.) 3 roty piechoty, pół sotni kozaków i artylerya z 2 działami atakują gen. Bosaka; strzelcy kapitana Tylmana po silnym i żwawym ogniu rzucają się na bagnety; po godzinnym boju, w którym nieprzyjaciel ponosi dotkliwe straty, wykonuje Bosak odwrót wobec zbliżania się świeżych trzech rot nieprzyjacielskich, moskali zaś, którzy zostali na miejscu walki, atakuje Rudowski, śpieszący na odgłos strzałów; napadłszy na nieprzyjaciela znienacka zadaje mu Rudowski poważne straty i zmusza do cofnięcia się.

Kronika.

Kraków, 28 listopada.

Za duszę ś. p. Stanisława Wyspiańskiego odbyło się dzisiaj rano w kościele OO. Franciszkanów żałobne nabożeństwo, które odprawił ks. Biskupowicz, Franciszkanin. W nabożeństwie wziął udział cały konwent wraz z gwardyanem klasztoru ks. Sobolewskim, rodzina oraz publiczność. Po mszy św. odprawiono przy katafalku, ustawionym w prezbiteryum, żałobne modły.

W kościele N. P. Maryi odprawił dzisiaj rano ks. arcybiskup Symon żałobne nabożeństwo za duszę śp. Władysława Rawicza, powieszonego w Siedlcach dnia 21 listopada 1863 r. przez Moskali. W nabożeństwie, urządzonem staraniem rodziny, wzięły udział szerokie koła krakowskiej publiczności.

Z teatru. „Pieśń królewska" Józefa Wiśniowskiego, którą dyrekcya teatru daje w dniu 29 listopada oddaje wiernie i artystycznie nastrój i charakter czasów przedlegionowych, nastrój czasów Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza". Widzimy tu tę bujną, tę huczną, tę roztańczoną i rozśpiewaną „Polskę szlachecką", do której modrzewiowych dworów nie zapukała jeszcze groza i rozpacz czasów powstaniowych. Huczą one jeszcze zamaszystą, szeroką, rubaszną wesołością, która się przelewa poprzez ich ściany i poprzez ramy sztuki. Ale płoną one także szlachetnym, patryotycznym zapałem, który z nadzieją zwycięstwa i oswobodzenia ojczyzny całą ówczesną, szlachetniejszą młodzież w legiony Napoleońskie rzuca. Tą właśnie, pełną porywającego ognia chwilą, błyśnie nam na moment „Pieśń królewska", w której główne role odtworzą panie: Kosmowska, Zuszczkiewiczówna, Jarszewska, Janiczówna i Czaplińska i pp. Mielewski, Stanisławski, Jepnowski, Nowacki, Siemaszko, Kosiński, Bończa, Szymborski, Zarski, Nowacki i Miarczyński.

Z Resursy urzędniczej donoszą nam: Wobec rozpowszechnionych w mieście wiadomości, jakoby Resursa wynajęła salę balową na „Kino", zaznaczamy, że tak nie jest i że tylko wielkim nakładem kosztów przeprowadza się gruntowne odnowienie tej sali. Prócz nowej posadzki układanej na specyalnej warstwie izolacyjnej, odtapetowania i odnowienia złoceń zaprowadza się oprócz oświetlenia lampami Auera, oświetlenie elektryczne, na które złoży się przeszło 200 lampek żarowych, oraz cztery lampy łukowe, osłonięte matowemi umbrami o miłem dla oka zabarwieniu. Sala będzie na bieżący karnawał w zupełności wykończoną.

Namiestnik dr Korytowski przejechał dzisiejszej nocy przez Kraków w powrocie z Wiednia do Lwowa.

„Elektra" na scenie krakowskiej. Koło miłośników dramatu klasycznego ogłasza: Dnia 17 grudnia ukaże się na scenie teatru krakowskiego „Elektra", wspaniała tragedya Sofoklesa, w znakomitym przekładzie prof. Kazimierza Morawskiego. Bilety na to niezwykle interesujące widowisko są już do nabycia w kasie zamawiań po cenach zwyczajnych.

W rocznicę 29 listopada. Pod tytułem powyższym ma wyjść w najbliższych dniach z druku artystyczna, bogato ilustrowana jednodniówka, wydana staraniem i sumptem organizacyi „Strzelca", zawierająca oryginalne utwory St. Żeromskiego, St. Sieroszewskiego, G. Daniłowskiego, Strugi, Orkana, Piłsudzkiego, H. Kuneeka, Maryi Johanne-Walewskiej, Wyrwińskiego, Cz. Wrockiego i i.

Z uniwersytetu. P. Tadeusz Rotter, auskultant sądowy rodem z Krakowa, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Kurs dla instruktorek skautowych, urządzony staraniem krakowskiego Skautowego Komitetu pań, odbędzie się w Zakopanem w Kuźnicach, w zakładzie hr. Zamoyskiej, w czasie od 27 grudnia do stycznia 1914. Liczba uczestniczek ograniczona. Bliższych informacyj zasięgać można w kancelaryi Sokoła Wolska 27, w poniedziałki, środy i piątki od 6—7 wieczorem. Zgłoszenia do 12 grudnia.

II koncert symfoniczny Tow. muz., ze współudziałem orkiestr 56 i 100 pp., oraz amatorskiej, odbędzie się dzisiaj (w piątek, 28 b. m.) o godz. pół do 8 wieczorem. Jako soliści wystąpią prof. Adam Ludwig i Karol Skarzyński. Bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru.

Egzamin wydziałowy przed tutejszą komisyą egzaminacyjną zdali w terminie jesiennym br. następujący kandydaci i kandydatki z grupy I: Fränklówna Małka, Kawęcka Wanda, Kozerówna Joanna, Pizłówna Marya, Stafiejówna Jadwiga, Lubaczewski Rudolf, Maziarz Marcin; z grupy II: Bajowa Anna, Knapikówna Elżbieta, Orłowska Paulina, Rebenówna Jadwiga, Wojewodzianka Józefa, Swigut Wojciech; z grupy III: Bentkówna Stefania, Biczówna Stefania, Bursztynowa Aleksandra, Czernecka Jadwiga, Fabrówna Wanda, Figolówna Julia, Gucwówna Janina, Janiszewska Ewa, Klimontowska Józefa, Kosińska Władysława, Łapczyńska Józefa, Obrąpalska Kazimiera, Pasławska Helena, Piasecka Wilhelmina, Pilecka Marcela, Różycka Helena, Rybowska Małgorzata, Schickówna Ida, Tarkowska Marya, Wojnarówna Monika, Zółkiewiczówna Emilia, Augustyn Piotr, Bem Mieczysław, Durakta Wacław, Korzeniowski Aleksander, Łuszpiński Józef, Matysik Jan, Mazur Stanisław, Nowak Józef, Obrzut Franciszek, Podolak Alfred, Steliga Kazimierz, Sliwiński Zygmunt.

Egzamin uzupełniający z języka francuskiego zdała Goldfarbówna Róża, z języka niemieckiego: Majerówna Julia, Mucha Józef.

Koło historyków U. U. J. W niedzielę 30 b. m. o g. 11 rano w sali 65 Col. Nov. odbędzie się ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, odczyt p. Niemcówny p. t. „Generał Chrzanowski na tle 1831 r.". Wstęp wolny.

Z uniwersytetu ludowego. Wykład p. Gustawa Daniłowskiego „O nocy listopadowej" zapowiedziany na 29 listopada w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14, nie odbędzie się. W niedzielę 30 b. m. odbędzie się poranek listopadowy w sali Drobnera przy pl. Szczepańskim. Wykład „O powstaniu listopadowem" wygłosi p. Juliusz Kaden, p. S., artystka dramatyczna odczyta wyjątki z „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego, oraz „Nocleg" i „Smierć pułkownika" Mickiewicza. Obrazy świetlne ilustrują ważniejsze zdarzenia i osobistości z powstania listopadowego. — Początek o godz. 11 rano. Wstęp 40 hal., dla członków uniwersytetu ludowego 30 hal. dla uczącej się młodzieży 20 hal.

Smutny koniec wesołej zabawy. Wczoraj aresztowała policya krakowska dwóch młodzieńców Edmunda R. i Wincentego K., którzy od paru dni zabawiali się szeroko w rozmaitych nocnych lokalach i tem zwrócili na siebie uwagę policyi. Przy legitymowaniu okazało się, że jeden z nich ukradł ojcu książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności na 1002 K, podjął te pieniądze i wybrał się ze swoim przyjacielem do Ameryki. Podróż nie trwała długo, gdyż w Oświęcimiu władze obu młodzieńców przytrzymały i poleciły im wrócić do Krakowa. Po powrocie z Oświęcimia zaczęli się obaj podróżnicy szeroko zabawiać, tak, iż zostało im zaledwie ze skradzionej sumy 87 koron. Obu młodzieńców odstawiono „pod telegraf".

Echo zamordowania ś. p. Swiszczowskiego. Wczoraj nadszedł do tutejszej policyi list z Nowego Jorku od Edwarda Poustecky'ego, którego nazwisko wymieniano w związku z odkryciem zbrodni w Rynku. Poustecky w obszernym tym liście obciąża w wysokim stopniu wszystkich aresztowanych, najbardziej zaś Godulę i Łyżwińskiego, nadto przytoczył cały szereg kradzieży, dokonanych przez zbrodniarzy. Zdaniem Poustecky'ego plan zbrodni wyszedł od Goduli.

Aresztowanie krakowskich kieszonkowców w Mysłowicach. Wczoraj aresztowała policya pruska w Mysłowicach trzech krakowskich kieszonkowców, którzy w pociągach między Oświęcimem a Mysłowicami okradali galicyjskich emigrantów, wracających z robót. Aresztowani podali, że są braćmi Kruczkowskimi, Feliks liczy lat 21, Michał 11, Franciszek 25. Okazało się jednak, że kieszonkowcy inaczej się nazywają.

Brutalny cyrkowiec. Wczoraj w sądzie krajowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw cyrkowcowi, który przed kilku tygodniami w czasie pobytu cyrku Kludskiego w Krakowie bez powodu zelżył i ciężko poranił nożem 15-letniego Stanisława Kaima, ucznia gimnazyalnego. Cyrkowiec został zasądzony na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

Włamanie. Do dyrekcyi policyi w Krakowie doniósł p. Edward Strasser, zamieszkały przy ul. św. Sebastyana l. 9, że ci sami prawdopodobnie włamywacze, którzy przed kilku dniami włamali się do mieszkania p. Heleny Kunachowiczowej, dopuścili się wczoraj w nocy włamania na strych p. Strassera i skradli rzeczy wartości 260 K.

Pożar. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w sklepie S. Voglera przy ul. Zwierzynieckiej pod l. 23. Pożar ugasili domownicy, nim straż pożarna przyjechała.

Za nadużycia asenterunkowe aresztowano przed paru dniami trzech fryzyerów podgórskich, między niemi Adolfa Gottlieba. Krakowski fryzyer p. Adolf Gotlieb, mający zakład przy ul. Długiej, prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z aresztowanym imiennikiem podgórskim.

Z kroniki podgórskiej. (Z ulicy Wielickiej. — Rabunek. — Aresztowanie złoczyńcy. — Podrzucone dziecko).

Jedna z najruchliwszych ulic, która łączy Podgórze z Płaszowem, ulica Wielicka, znajduje się wprost w opłakanym stanie. Szczególnie teraz, kiedy spadły deszcze, jazda i przejście przez tą ulicę jest wprost niemożliwem. Przed kilku dniami zwieziono na ulicę Wielicką kamienie i rozrzucono je wzdłuż toru jezdnego. Woźnice chcąc ominąć niebezpieczne zwały kamieni, zjeżdżają na drogę pieszą i wskutek tego utworzyły się istne doły na trotoarze, którym nie można przechodzić. Należałoby już raz przystąpić do naprawy tej ulicy, która jest ważną arteryą komunikacyjną Podgórza.

We środę przyszedł do cegielni Abrahamora w Podgórzu, 29-letni Błażej Cielewski i jednego z robotników, zajętych w cegielni, prosił o ogień. Gdy robotnik sięgał do kieszeni po zapałki, Cielewski powalił go na ziemię i wyrwał mu sakiewkę z pieniędzmi, poczem począł uciekać. Robotnik puścił się za nim w pogoń. Wtedy Cielewski stanął i zadawszy kijem kilka uderzeń robotnikowi, ciężko go poranił, a sam zbiegł. Wczoraj policya aresztowała Cielewskiego i odstawiła do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Poszukiwanego od 7 lat przez władze pruskie Andrzeja Mareczka, rodem z Jarosławia, za pewną zbrodnię aresztowała policya podgórska i po spisaniu z nim protokołu odstawiła do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Wczoraj do przechodzącej Rynkiem głównym w Podgórzu pani Z. M., przystąpiła jakaś kobieta i poprosiła ją, aby potrzymała na chwilę dziecko. Pani Z. M. wzięła dziecko, a gdy kobieta nie wracała, zawezwała policyę. Okazało się, że kobieta porzuciła dziecko, a sama uciekła przez przechodnią bramę.

Ze świata.

O rodzinie Poniatowskich. Wychodząca w Czechach gazeta „Reichenberger Zeitung" poświęciła z okazyi rocznicy Lipska dłuższy artykuł rodzinie Poniatowskich, która odegrała pewną rolę w historyi miasteczka Deutsch-Gabel w północnych Czechach. Oto dnia 15 lipca 1757 r. odznaczył się na ulicach tego miasteczka kapitan austryackiej piechoty, Andrzej hr. Poniatowski, zaś książę Józef bawił przez czas jakiś w Deutsch-Gabel, i pozostawił po sobie niezapomniane wrażenie.

Kiedy zaś polskie obchody przypomniały światu nazwisko naszego bohatera, zwrócił się burmistrz tamtejszy do komendy pułku piechoty imienia Jana Jerzego księcia saskiego, z prośbą o informacyę, kim zacz był ów kapitan hr. Poniatowski, który okrył się sławą w Deutsch-Gabel. Odpowiedź brzmiała następująco: W r. 1757 zajęła Deutsch-Gabel 4-tysięczna armia pruska pod wodzą jenerała Puttkamera. Austryacki arcyksiążę Karol i feldmarszałek Daun ścigali ks. Bevern, który z częścią wojska pruskiego cofał się ku Prusom. Deutsch-Gabel leżało na drodze pochodu Austryaków. Feldmarszałek Maquire otrzymał tedy rozkaz miasto to zdobyć. Dano mu do rozporządzenia dwanaście kompanij grenadyerskich i 1.200 ochotników. Grenadyerzy regimentu Wallisa Nr. 11, pod wodzą kapitana hr. Poniatowskiego, szli na czele. Hr. Poniatowski był pierwszy, który wkroczył do miasteczka. Ale rozpęd jego był tak wielki, że reszta armii nadążyć mu nie mogła. Poniatowski znalazł się więc sam ze swymi ludźmi. Ostrzeliwając się przed nacierającym wrogiem, Poniatowski był wreszcie zmuszony opuścić zajętą już pozycyę.

Z pięciu ran brocząc, szedł mimo to, krwią oblany, na czele grenadyerów, póki kula nie roztrzaskała mu biodra. Przeniesiony do lazaretu, nie wrócił już na plac boju, pozostał wszakże w służbie, odznaczony za męstwo orderem Maryi Teresy i zamianowany pułkownikiem, a później komendantem regimentu Andlau. W roku 1763 otrzymał tytuł księcia i zaliczono go — jak mówi sprawozdanie — w poczet szlachty czeskiej. „Reichenberger Zeitung" dodaje przytem uwagę, że stąd to pochodzi, iż ów Poniatowski (ojciec ks. Józefa), który zmarł jako marszałek polny armii austryackiej w Wiedniu, pisał się „Poniatovsky", a dopiero zatwierdzenie tytułu książęcego ks. Józefa Poniatowskiego przez Napoleona przywróciło temu nazwisku pierwotną pisownię.

O hrabim, a później księciu Andrzeju Poniatowskim podaje takie szczegóły historya orderu wojskowego Maryi Teresy na stronicach 47 i 205.

Uniwersytet warszawski. Statystyka urzędowa tegorocznej frekwencyi na uniwersytecie warszawskim wykazuje, że bojkot polski utrzymuje się dotąd nieprzerwanie, a procent studentów Polaków uczęszczających na uniwersytet wzmógł się nieznacznie. Na kurs pierwszy przyjęto ogółem w roku bieżącym 766 studentów, czyli o 28 więcej, niż w roku zeszłym.

Według wyznań nowowstępujących było: prawosławnych 543, katolików 138, ewangielików 15, żydów 63, innych wyznań 4. W porównaniu z rokiem zeszłym, liczba nowowstępujących prawosławnych zmniejszyła się o 4,4 proc., żydów o 4,5 proc.

Liczba ogólna studentów w uniwersytecie warszawskim wynosi w obecnej chwili 2,359, która to liczba według wyznań dzieli się w sposób następujący: prawosławnych 1774, katolików 293, żydów 237, ewangielików 47, innych wyznań 8.

Król bułgarski Ferdynand, przebywający obecnie w Wiedniu, wcale nie wygląda na monarchę, któremu grozi detronizacya. Król Ferdynand — jak donosi jeden z wiedeńskich dzienników — przechadza się po ulicach miasta, bywa często w teatrze „Burg", gdzie zajmuje się żywo młodemi artystkami, zagląda do Akademii sztuk pięknych, gdzie pozuje do portretu — słowem używa urlopu, jeżeli tak można mówić o królu. Z powodu znanych rewelacyj „Matina" król bułgarski wcale nie stracił humoru, mimo, że „Neues Wiener Journal" w artykule, zwróconym przeciwko niemu, powiada: „W żadnej stolicy nie cierpianoby króla po takich rewelacyach i zewsząd wyproszonoby go w grzeczny sposób".

Francusko-rosyjskie porozumienie w sprawie emigracyi. Jak donoszą z Paryża, pomiędzy rządami francuskim a rosyjskim zostały zawiązane rokowania w sprawie przewozu wychodźców z Rosyi do Ameryki. Dotąd wyłącznie niemieckie towarzystwa żeglugi przewoziły wychodźców z Rosyi do Ameryki, ciągnąc z tego ogromne zyski. Otóż podsekretarz stanu dla francuskiej marynarki handlowej oświadczył, że w przyszłości francuskie parowce osobowe będą przybijać do portów państwa rosyjskiego i zabierać wychodźców pod bardzo korzystnemi warunkami.

Zmarli:

Ernestyna z Hermanów Silbermanowa zmarła dziś w Krakowie, przeżywszy lat 63.

Matylda Mikułowska, wdowa po notaryuszu, zmarła w 53 roku w Krakowie.

Franciszek Lenert, kupiec i obywatel miasta Krakowa, o którego śmierci donieśliśmy, należał do osobistości w mieście powszechnie znanych i szanowanych. Z rodu Niemiec, czuł się na gruncie krakowskim zawsze Polakiem i demokratą, w życiu publicznem stawał karnie w każdej akcyi politycznej w szeregach demokratycznych i wywiązywał się poważnie z obowiązków obywatelskich. Firma Lenerta zdobyła sobie zasłużone uznanie i należy do najpoważniejszych w mieście.

Ś. p. Franciszek Lenert osierocił synów, którzy dalej handel pod jego firmą prowadzić będą, i dwie córki, z których jedna zamężną jest za znanym przemysłowcem p. Peterseimem w Krakowie, druga za drem Furmanem, lekarzem-dentystą we Lwowie.

Mianowania. Wydział krajowy mianował: w dziale konceptowym: dra Piotra Świsterskiego, urzędnika Banku przemysłowego we Lwowie, dra Włodzimierza Rywinka, auskultanta sądowego i Stanisława Malskiego, ukończonego prawnika, praktykantami konceptowemi Wydziału krajowego; — w krajowym zarządzie sprzedaży soli: rewidenta i zastępcę kierownika biura centralnego we Lwowie, Kazimierza Sędzimira, posunięto do VII rangi urzędników krajowych; — w krajowej komisyi agrarnej: asystenta agrarnego, Mieczysława Gawlikowskiego, adjunktem agrarnym w X randze, praktykantów agrarnych: Ryszarda Bittnera i Jana Flachta, asystentami agrarnymi w X randze, ukończonych absolwentów kursu geometrów; Józefa Romańskiego i Feliksa Skarzyńskiego, praktykantami agrarnymi w XI randze urzędników krajowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała Stanisława Medarda Sikorskiego w Ropczycach, starszym oficyałem kancelaryjnym w Gorlicach; przeniół: oficyała kancelaryjnego Jana Czajkę w Jordanowie, do sądu krajowego w Krakowie, kancelistów Jana Marcelego Karpińskiego w Radłowie do Nowego Sącza, Stefana Kaczmara w Kętach do Białej i Jonasza Spitza w Niepołomicach do Jordanowa, oraz zamianował kancelistami

sierżantów 56 pułku piechoty, Adolfa Gaszczyka dla Niepołomic i Józefa Pękalę dla Radłowa, podoficera rachunkowego I. klasy 10 p. p. Eustachego Lewickiego dla Ropczyc i podoficera rachunkowego I. klasy 56 p. p. Józefa Luberdę dla Kęt.

Składki. Na Macierz śląską złożyła Lala i Jesik 20 K. Na uniwersytet ludowy złożyli Zdzisławowie Katyńscy 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Więckowskiego.

Z kalendarza. W piątek 28 listopada: Florencyana i Grzegorza; w sobotę 29 listopada: Saturnina m. i Illuminaty; w niedzielę 30 listopada: Justyny p. m.

Wschód słońca dnia 28 listopada o godz. 7 m. 14 zachód o godzinie 3 min. 42; długość dnia godzin 8 m. 28.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 listopada termometr doszedł od — 2·5 do + 4·3 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 28 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 743·6 mm., termometru + 2·0 C.; wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu — 8·0 Cels. Wiatr południowy.

Prognoza: pogoda zmienna.

Z uniwersytetu ludowego.

W piątek o godz. 7 H. Raabe: Biologia.

W sobotę o godz. 7 Gustaw Daniłowski: Noc 29 listopada.

Wykłady odbywają się w domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Dziady“. (Popularne).

W sobotę: „Pieśń królewska“.

W niedzielę po poł.: „Książę Józef“; wieczór: „Pieśń królewska“.

W poniedziałek: „Pieśń królewska“.

Repertuar ruskiego teatru w Krakowie.

W piątek: „Marusia Bohusławka“.

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę po poł.: „Dziady“; wieczór: „Halka“.

W niedzielę po poł.: „Moralność Pani Dulskiej“; wieczór: „Prymas cyganów“.

Dział ekonomiczny.

*** Zalesienia ochronne w pow. krakowskim.** W wykonaniu ustawy krajowej o zalesieniach ochronnych, uchwalonej przez Sejm w roku 1904, a dopiero z końcem roku 1909 wprowadzonej w życie rozporządzeniem namiestnictwa, pierwszy powiat krakowski doczekał się zalesień ochronnych, a to dzięki energicznej akcyi krakowskiej c. k. inspekcyi leśnej. Ochronnemu zalesieniu poddane zostały wydmy piaszczyste i nieużytki wzgórz wapiennych w gminach: Kryspinów, Cholerzyn i Sciejowice, przyczem gminy rzeczone w należytem zrozumieniu własnego interesu, chętnie szły na rękę inspekcyi leśnej i użyczały jej czynnej pomocy. — Wyróżniła się zaś w tym względzie gmina Kryspinów, której naczelnik, Jan Korzeniak, szczególniej okazał się pilnym i gorliwym w tych zabiegach. To też galicyjskie Tow. leśne udzieliło za to Korzeniakowi nagrody honorowej, w kwocie dwóch dukatów w złocie, której wręczenie uroczyste odbyło się w dniu 18 lipca b. r. w Kryspinowie przy udziale marszałka powiatu dra Skrzyńskiego, delegatów starostwa i Rady szkolnej okręgowej, czynników interesowanych miejscowych oraz naczelników gmin zainteresowanych akcyą zalesień ochronnych. Podczas uroczystości wygłosili stosowne przemówienia pp.: prezes Rady powiatowej, inspektor szkolny i radca leśnictwa Wobr, który wręczył naczelnikowi gminy nagrodę honorową.

Wszyscy mowcy wskazywali w swoich przemówieniach na doniosłość zalesień dla kultury rolnej, umożliwiającej racyonalną gospodarkę obszarów, dotąd odłogiem leżących.

Spodziewać się należy, że uroczystość nie pozostanie bez wpływu na przyspieszenie zalesień ochronnych w sąsiednich powiatach: podgórskim, wielickim i chrzanowskim, z których niektóre posiadają ogromne przestrzenie nieużytków piaszczystych, nie mogących być dotąd zalesionemi z powodu uporu gmin i ludności niedostatecznie uświadomionej o korzyściach tego rodzaju akcyi.

*** Otwarcie kursów buchalteryi rękodzielniczej,** urządzanych staraniem Izby rękodzielniczej w Krakowie przy współudziale instruktora p. Witolda Ostrowskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór w budynku głównym państwowej wyższej szkoły przemysłowej przy alei Mickiewicza. Ustalenie godzin nauki odbędzie się podczas otwarcia.

Ze względu na większą ilość zgłoszonych reflektantów z zawodów rzeźniczego i masarskiego oraz cukierniczego, zostaną otwarte dla nich osobne kursy zawodowej buchalteryi przez odnośne stowarzyszenia.

*** Wiece rolnicze** w sprawie rolniczej organizacyi producentów bydła i trzody chlewnej odbędą się staraniem Towarzystw rolniczych okręgowych i Spółek w następujących miejscowościach zachodniej części kraju: w Babicach (pow. Chrzanów) w niedzielę 30 listopada o godz. 2 po południu; w Łukawcu (pow. Rzeszów) we wtorek 2 grudnia o g. 3 po poł.; w Rzepienniku biskupim (pow. Gorlice) 8 grudnia o godz. 12 w poł.; w Grybowie w poniedziałek 22 grudnia o godz. 11 przed poł.; w Gorlicach we wtorek 30 grudnia o godz. 12 w południe. Na wszystkich tych zebraniach wygłosi odpowiednie referaty instruktor assocyacyj rolniczych komitetu Towarzystwa rolniczego, redaktor „Tygodnika rolniczego“ p. Stanisław Jasiński.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— „Bluszcz“. Treść numeru 47 z 23 listopada: Tylko trzydziestu pięciu! przez Zofię Bielicką. Z niwy oświatowej, przez dr. Kosmowską. Ukojenie, nowela, przez Tadeusza Konczyńskiego. Przygody Stacha, przez J. I. Kraszewskiego. Legenda o św. Julianie Miłosiernym, przez Gustawa Flauberta. Wiec w sprawie politycznego równouprawnienia kobiet. Lwów, korespondencya własna, przez A. A. Nowy teatr polski w Wilnie, przez Władysława Kopczewskiego. Z teatru, przez Macieja Wierzbińskiego. Ruch kobiecy za granicą, przez N. J. Do numeru dołączono: 1) Dodatek mód. 2) Dodatek powieściowy: „Zaśnieżone ślady“, powieść, przez Henryka Bordeaux, tłom. Idy Pileckiej, ark. 13. 3) Tablica kroju.

— **Nowe książki:**

Tares Szewczenko: „Wiersze wybrane“, z ukraińskiego przełożył Sydir Twerdochlib. Kraków 1913. Polskie Tow. nakładowe. Kraków S. A. Krzyżanowski.

Brantome: „Żywoty pań swowolnych“. Przełożył Boy. Tomów 2. Wyd. drugie. Kraków. S. A. Krzyżanowski.

Boy: „Markiza“ i inne drobiazgi. Kraków. Nakładem S. A. Krzyżanowskiego.

Ludwik Perroy: „Kalwarya“. Przełożyła Elżbieta Mieroszewska. Brody-Lwów 1914. Nakładem księgarni F. Westa.

Marya Bogusławska: „Na wydaniu“. Monologi z tragikomedyi życia kobiety. Tarnów. Nakładem i drukiem Z. Jelenia.

El. Kołodziejczyk: „Prądy słowianofilskie wśród emigracyi wielkiej“ (1830—1863). Kraków 1913.

Zderzenie pociągów.

Kraków, 28 listopada.

Dyr. kol. państw. w Krakowie nadsyła nam następującą informacyę:

Wskutek mylnego ustawienia zwrotnic na stacyi Dębicy najechał dziś o godzinie 5·37 rano pociąg mięszany nr 289 na pociąg towarowy 165, przyczem sześciu podróżnych i pięciu funkcyonaryuszy kolejowych doznało lekkich kontuzyj, kilka zaś wozów kolejowych zostało uszkodzonych. Wskutek wypadku ruch pociągów nie został wstrzymany. Dochodzenia natychmiast wdrożono, a winnych usunięto od służby.

Po uchwaleniu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 listopada.

Po trzydniowej wyczerpującej, a chwilami bardzo zajmującej dyskusyi w komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej załatwiono wczoraj budżet ministerstwa spraw zagranicznych. (Zob. num. poranny. Prz. red.). Zdarzyło się jednak wczoraj po raz pierwszy, że uchwała zapadła bez uchwalenia votum zaufania dla ministra spraw zagranicznych, i że głosowanie nad dwumilionowym funduszem dyspozycyjnym, odbyło się wśród wielkiego naprężenia i w nieobecności kilku posłów. Ostatecznie jednak fundusz dyspozycyjny uchwalono większością 12 głosów przeciw 6 głosom. Dzienniki jednak podnoszą, że ta większość 12 głosów składała się z 7 członków Izby panów, między którymi znajdowało się kilku byłych premierów, a tylko 5 delegatów-członków Izby posłów głosowało za funduszem dyspozycyjnym z czego wynika, że gdyby hr. Berchtold zmuszony był stanąć osobno przed Izbą panów, a osobno przed Izbą posłów, jak to dzieje się w innych parlamentach, to hr. Berchtold byłby znalazł się w Izbie posłów w mniejszości.

Lecz i ten wynik głosowania nastąpił dopiero po długich rokowaniach i konferencyach. Na konferencyach tych udało się skłonić Włochów, część Czechów i południowych Słowian, do wstrzymania się od głosowania. Za funduszem dyspozycyjnym głosowali dwaj Polacy, dwaj chrześcijańsko-socyalni i 1 Rusin. Niemcy głosowali bądź przeciw, bądź też wstrzymali się od głosowania.

Co się tyczy samej dyskusyi, dzienniki podnoszą, że wczorajsza mowa hr. Berchtolda różniła się od mów, przedtem wygłoszonych, albowiem nie była bezbarwna i zajmowała się różnemi szczegółami. Hr. Berchtold dał we wczorajszej mowie różne wyjaśnienia, których się domagano i starał się przedstawić, że jego polityka była we wszystkich kierunkach uzasadniona. Hr. Berchtold starał się też odeprzeć zarzuty, podnoszone przeciw tej polityce, jako nieusprawiedliwione.

Związek bałkański przeciw Austryi, Rosya i król Ferdynand.

(Tel. „N. Ref.“)

Wiedeń, 28 listopada.

(Nowe rewelacye).

„Reichspost“ jako przyczynek do historyi próbnej mobilizacyi rosyjskiej ogłasza ciekawą rozmowę z pewną wybitną osobistością bułgarską w Wiedniu. Osobistość ta dała następujące wyjaśnienia:

„Król Ferdynand miał zamiar w późniejszym terminie wrócić do Bułgaryi, jednak z powodu agitacyi rusofilskiej Rada ministrów oświadczyła się za jak najrychlejszym powrotem króla, co też król postanowił uczynić.

Król Ferdynand wczoraj konferował z hr. Berchtoldem, a na audyencyi u cesarza Franciszka Józefa wszystkie nieporozumienia, jakie panowały między obu panującymi, zostały usunięte. Król Ferdynand przedsięwziął siłę próby, rozpisując wybory do Sobrania.

Król bowiem chciał za pomocą tych wyborów uwolnić się od tyranii moskalofilskiej. Król był niewolnikiem Danewa i jego partyi, która wymusiła na nim podpis na znanym traktacie bułgarsko serbskim, skierowanym przeciw Austryi.

Osobistość wspomniana stara się dalej usprawiedliwić króla Ferdynanda i sądzi, że należy się zwrócić przeciw intelektualnym sprawcom tego traktatu. Dalej osobistość ta wskazała na jeden ustęp tego traktatu, który brzmi:

Kopia traktatu i dodatku tajnego ma być natychmiast doręczona rządowi rosyjskiemu; należy uprosić rząd rosyjski, aby traktat ten przyjął do wiadomości, na dowód życzliwości dla celu, który przyświeca obu państwom.

Związek bałkański wyraźnie skierowany był przeciw Austryi, nie przeciw Turcyi. Rząd rosyjski bowiem wysłał Danewa i byłego premiera Malinowa do Konstantynopola, aby także Młodoturków skłonić do przystąpienia do Związku bałkańskiego tak, aby stworzyć w ten sposób Związek półtora miliona bagnetów, skierowany przeciw Austryi. Plan ten jednak się nie udał, wobec czego utworzono związek bałkański bez Turcyi, ale nie przeciw Turcyi. Historya tego traktatu i Związku bałkańskiego, którego pierwszym inicyatorem był Izwolski, jest zarazem historyą mobilizacyi rosyjskiej na granicy galicyjskiej i rumuńskiej. Danew był emisaryuszem rosyjskim i przedsięwziął podróże do Cetynii, Belgradu, Bukaresztu, Paryża, Londynu i Rzymu, aby tam agitować za celami Związku bałkańskiego. Gdy wreszcie traktat ułożono, położono go na stole, gdzie leżał przez dwa dni. Król Ferdynand nie chciał go podpisać. Przy pomocy jednak rozmaitych środków presyi i takich słów jak: „Pamiętaj o losie Battenberga“ skłoniono króla Ferdynanda do podpisania traktatu. Późniejszego jednak dodatku o konwencyi wojskowej król Ferdynand nie chciał już podpisać. Uczynił to szef sztabu generalnego, generał Ficzew.

Gdy traktat był już podpisany, udał się Danew natychmiast do Liwadyi, aby donieść o tem carowi, poczem car wydał rozkaz zarządzenia mobilizacyi na granicy rosyjskiej, zaś minister wojny Suchomlinow wygłosił w klubie automobilowym mowę, w której oświadczył, że jeżeli Austrya w sprawie bałkańskiej cokolwiek uczyni, przyjdzie do wielkiej wojny.

Wspomniana osobistość pod słowem honoru zapewniła, że Bułgarya nigdyby nie była przedsięwzięła wojny przeciw Turcyi, gdyby Rosya nie była zarządziła mobilizacyi.

Przygotowania do wojny europejskiej.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ donosi, że Francya była wtajemniczona w traktat bułgarsko-serbski i solidaryzowała się z Rosyą. Dziennik ten donosi dalej, że poczynione już były wszystkie przygotowania do wielkiej wojny europejskiej i tylko ostrożności Austryi i Niemiec, po których stronie stanęła Anglia, zawdzięczać należy, że do wojny nie przyszło.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 28 listopada.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów minister obrony krajowej oświadczył, że jeden z dzienników doniósł o zbrodni przeciw obyczajności, popełnionej przez pewnego oficera z Kromieryża. Minister zażądał w tej sprawie wyjaśnień.

Poseł Diamand woła: A co słychać z samobójstwami w Przemyślu?

Minister udzielił wyjaśnień w tej sprawie.

W sprawie emigracyi.

Wiedeń. Komisya emigracyjna pod przewodnictwem posła Lisiewicza uchwaliła oświadczyć się przeciw przymusowi paszportowemu i domagać się zaprowadzenia legitymacyj.

Postulaty miast.

Wiedeń. Subkomitet komisyi posłów miejskich pod przewodnictwem posła Kleskiego, ukończył zestawianie postulatów, głównie w kierunku przeprowadzenia budowli rządowych, jakie mają być wykonane w kraju w myśl powziętych uchwał.

Postulaty te wręczono wczoraj wieczorem namiestnikowi Korytowskiemu przed jego wyjazdem z Wiednia.

Po zwołaniu Sejmu galicyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 28 listopada.)

Wiedeń. W kołach poselskich ruskich opowiadają, że wczorajsza uchwała złączonych klubów ruskich zapadła większością 12 głosów przeciw 6 przy nieobecności wielu posłów.

Zresztą w kołach parlamentarnych omawiają z żywem zadowoleniem fakt zwołania Sejmu galicyjskiego, chociaż wszyscy zdają sobie sprawę, że w komisyi dla reformy wyborczej mogą się wyłonić jeszcze różne trudności. — Mimo to mają nadzieję, że sprawa reformy wyborczej będzie załatwioną.

Sejm, jak wiadomo, zwołany będzie na plenarne posiedzenie na 5 grudnia. Tego samego dnia nastąpi wybór komisyi dla reformy wyborczej, która obradować będzie przez piątek, sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek. Komisya jest w stanie załatwić w tych kilku dniach ustawę o reformie wyborczej wobec tego, że właściwie w najważniejszych punktach istnieje zasadnicze porozumienie.

Jeżeli ustawa załatwiona będzie w komisyi, Sejm zbierze się ponownie na plenarne posiedzenie w sobotę 13 grudnia i poniedziałek 15 grudnia, aby na tych dwóch posiedzeniach załatwić ustawę o reformie wyborczej.

Dłużej Sejm w grudniu nie będzie mógł obradować, ze względu na Radę państwa. Jeżeli jednak reforma wyborcza będzie ostatecznie i w plenum Sejmu załatwiona, Sejm zwołany będzie na dłuższą sesyę w styczniu.

Wiedeń. Namiestnik dr Korytowski odjechał wczoraj wieczorem do Lwowa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 28 listopada.

Niemczenie kopalni w Brzeszczu.

Wiedeń. Dzisiaj przybyła tu deputacya górników w sprawie usunięcia personalu polskiego z kopalni w Brzeszczu.

Odjazd króla Ferdynanda.

Wiedeń. Król Ferdynand bułgarski wyjechał z Wiednia dzisiaj o 8½ rano do Budapesztu, gdzie zatrzyma się do wieczora. Z Budapesztu uda się król koleją do Orsowy, stąd okrętem do Łom Palanki, gdzie znowu wsiądzie do pociągu. Król wybrał tę drogę w tym celu, aby ominąć terytoryum serbskie.

Skerlecz banem Chorwacyi.

Budapeszt. Dziaj ogłoszona będzie w dzienniku urzędowym nominacya bar. Skerlecza na bana Chorwacyi. Tem samem nastąpi przywrócenie stosunków konstytucyjnych w Chorwacyi.

Pokój grecko-turecki.

Ateny. (Ag. ateńska.) Minister spraw zagranicznych i Galib bej, który przybył wczoraj przed południem do Aten, wymienili teksty traktatu pokojowego.

Rozboje band bułgarskich.

Ateny. Donoszą z Saloniki:

Kupiec żydowskiem nazwiskie Abraham Loewy, zamieszkały w miejscowości Petric od wielu lat, a pochodzący z Saloniki, został zamordowany, a sklep jego ograbiony. Brat Loewego, który chciał się udać do Petric, został na granicy zatrzymany przez bułgarskiego komendanta, który mu oświadczył, że nie może gwarantować za jego życie, albowiem cała okolica znajduje się w rękach band bułgarskich. Banda bułgarska sprowadziła 80 muzułmanów do meczetu, który następnie podpalono. Wszyscy zamknięci w meczecie muzułmanie wraz z dziećmi i kobietami, padli pastwą płomieni.

Wizyty marynarki.

Ateny. Jutro przybędzie tu angielska i francuska eskadra morza Śródziemnego. W różnych portach greckich będą urządzone z tej okazyi wielkie uroczystości. Prasa przypisuje tej wizycie wielkie znaczenie polityczne.

Strajki.

Ell Ferol. Syndykat robotniczy wraz z syndykatem robotników arsenału powziął uchwałę rozpoczęcia strajku powszechnego.

Barcelona. Studenci uchwalili większością 600 głosów rozpocząć strajk.

Paryż. Po oświadczeniu prezydenta ministrów Barthou, który zwalczał wniosek odraczający Jauresa, wniosek ten odrzucono 449 głosami przeciw 145.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 28 listopada.

Sezonowa kradzież. Policya tutejsza aresztowała dzisiaj przed południem Mieczysława Wałęgę, znanego rzezimieszka, za kradzież palta wartości 130 kor. panu Auczycowi Wałowi, w poczekalni Banku krajowego. Palto złodziejowi odebrano.

Proces hr. Ronikiera. (Warszawa, 27 listopada).

Postępowanie dowodowe w głośnym procesie o zabicie Stanisława Chrzanowskiego prowadzone jest z wielką zaciekłością zarówno przez obronę, jak i przez oskarżycieli prywatnych. Przez salę przewija się długi szereg świadków, nowo wprowadzonych do sprawy, którzy jednak nie wiele mają do zeznania, a charakterystycznym jest faktem, że w wielu wypadkach wychodzą na jaw okoliczności, naprowadzające na domysł, że poza kulisami sprawy czynią się postronne usiłowania skierowania zeznań świadków zgodnie z intencyami stron. Obrona usiłuje wykazać, że ś. p. Staś Chrzanowski był chłopcem zepsutym, który znał życie i tajemnice pokojów umeblowanych; matka zaś Stasia usilnie obstaje przy tem, że zabity jej syn był dzieckiem wzorowem i nieuświadomionem. Jak dotąd, większość znaczna zeznań przechyla się na stronę opinii matki.

Wyjątek stanowiły zeznania sprowadzonego przez żonę oskarżonego hr. Ronikierową studenta Suslikowa z Kijowa, który powtórzył opowiadanie dwóch kobiet z półświatka. Kobiety te twierdziły, że Staś utrzymywał z niemi poufałe stosunki i obdarzał je upominkami.

Szwagier przeczy tym kalumniom i zeznaje, że rodzice Stasia przeznaczyli 15 czy 20 tysięcy rubli, jako nagrodę, za wykrycie zabójcy, bez względu, ktoby nim miał być.

Wyjaśnia także, że długi Ronikiera wynosiły w tym czasie około 50 tysięcy rubli, przeważnie pretensyj wekslowych.

Pod koniec posiedzenia przyszło do silnej kontrowersyi między oskarżonym a zastępcą strony prywatnej adw. Karabczewskim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✠

Radca ces. ś. p.

Inżynier Waleryan Steczkowski

Radca Kolei i naczelnik Ogrzewalni maszyn c. k. kolei państwowych

przeżywszy lat 55, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 26-go listopada 1913 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 listopada b. r. o godzinie 2 po południu **we Lwowie. — Kondukt ruszy z dworca kolejowego** wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 listopada. (Giełda południowa).

Marki 117·60. Renta majowa 82·20 Renta koronowa węgierska 81·80. Akcye austr. zakł. kred. 628·75. Akcye węg. zakł. kred. 819·50. Akcye Anglobanku 337·50. Akcye Unionbanku 593·—. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 521·—. Akcye kolei państwowych 607·03. Lombardy 106·50. Akcye fabryki broni 969·50. Akcye tytoniowe 413·—. Alpiny 825·—. Rima-Muranyi. 647·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 27·53. Losy tureckie 234·—. Ruble 254·50. Skoda 784·50. 4% pros Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 28 listopada. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 200·75. Tow. dyskontowe 185·—, Bochum 222·37. Fenix 228·62.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 28 listopada.

4-procentowa renta rosyjska 92·70 rub.; premiówka z 1864 roku 487·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 84·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 81·60 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4¼ proc listy zast. Tow. Kred. Polskiego 86·25 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 — rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·05 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 85·10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 415 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 432·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 listopada. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·46 do 11·47; żyto na kwiecień 8·78 do 8·79; owies na kwiecień 7·53 do 7·54; kukurudza na maj 6·43 do 6·44.

Oferty: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: silne; zimno.

MARKUS TIGNER

Kraków, Grodzka 28

Skład FUTER gotowych i na sztuki

poleca **wielki wybór płaszczy, żakietów, garniturów futrzanych po cenach nader przystępnych. — Wykonanie we własnej pracowni kuśnierskiej według angielskich i francuskich modeli.** 7067 27 34

Absolwent

szkoły handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej od 1-go stycznia 1914, najchętniej w domu bankowym lub większej instytucyi przemysłowej. — Zgłoszenia: Okaziciel 10-koronówki 7952 poste rest. Kraków. 9870 1 3

Poszukuję

nauczyciela do języka polskiego, zdolnego w słowie i piśmie. — Zgłoszenia **tylko** listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Czech"**. 9879 1 3

Ruchliwy emeryt

samotny, znający język francuski, niemiecki i rosyjski, biegły referent, umysł bystry i trzeźwy, szuka w Krakowie zaraz posady natury administracyjnej, w przedsiębiorstwie, które wymaga pomysłowości i energii. Warunki skromne. — Oferty interesowani raczą nadsyłać pod **„Administrator 300"** poste restante **filia poczt. Bracka 5 w Krakowie.** 9875 1 2

Wdowa

po urzędniku, starsza, inteligentna, szuka posady. Może zająć się gospodarstwem, lub do towarzystwa, albo opiekę nad dziećmi. Ustna wiadomość: Blich 4, II piętro, przy schodach; piśmienne: **M. S.** poste restante **Kraków-Podwale**, za okaz. kwitu inserat. 9878 1 3

Młody buchalter

z 2½-letnią praktyką, chlubnemi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady od 1-go stycznia. Zgłoszenia pod **„Izraelita"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9876 1 2

Fabryka lub Agencya

towarów czekoladowych, reflektująca na zdolnego a dobrze zaprowadzonego **urzędnika i podróżującego**, zechce nadesłać zgłoszenia pod „Fachowiec" do Administracyi „N. Reformy". 9872 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.** Wielki wybór w instrumentach przegranych. 8362 28 0

Na podarki św. Mikołaja

poleca 9668 8 10

Wyroby cukiernicze i pierniki SIERMONTOWSKI

Kraków, ul. Bracka.

Buchalter-bilansista

biegły korespondent niemiecki, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach, poszukuje posady lub zajęcia biurowego, na kilka godzin dziennie. — Zgłoszenia pod **„Buchalter"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, plac WW. Świętych 11. 9809 4 4

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła za zaliczką opłatnie, w 5-kilowych puszkach po 8 koron. Ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 8156 26 0

Księgarnia H. Altenberga

we Lwowie

przyjmuje w każdym czasie zdolnych **agentów i agentki** do rozsprzedaży dzieł na raty. 6413 17 0

Kadzidło Sosnowe

oprócz przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności hygieniczne, poleca się przeto szczególnie chorym na piersi Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon K 1·20, rozpylacze od 70 halerzy. 9500 3 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice 20.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomito ciuznane **Linimentum Capsici compositum** z prawnie zarej. estr. marką ochronną

„NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 37 48 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko

H. NIEMETZ, optyk i mechanik

w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 9650 3 10



Kanarki harceńskie

Seifert, są na sprzedaż

Plac Matejki 4. 9865 1 2

Adwokat

w górskiej okolicy, zmuszony wyjechać z powodów rodzinnych, miałby do odstąpienia dobrze idącą kancelaryę. — Listy pod **„Adwokat"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9363 1 3

Na własne

dziewczynka jednoroczna, dziecko intel. rodziców, do oddania. Łaskawe zgłoszenia: „Dziewczynka 12" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 9869 1 3

Świetny interes.

Kto pożyczy 6000 koron, które będą spłacone w ciągu jednego roku, w ratach miesięcznych po 500 kor., procent 12% z góry, dobre zabezpieczenie. Anonimy do kosza. Zgłoszenia pod **K. W. 85** poste restante Kraków. 9881 1 2

Handel

towarów korzennych z trafiką, bardzo dobrze się rentujący, do sprzedania. — Kapitał potrzebny około 8000 kor. — Bliższych wyjaśnień udzieli Chrześcijańska Spółka handlowa Kraków, Bracka 9. 9874 1 3

Prawnik

z egzaminem, biegły korepetytor i guwerner, z poleceniami, przyjmie lekcye, guwernerkę lub zajęcie biurowe. Zgłoszenia pod **F. S. P.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9728 3 3

Komisya Zdrojowa

w Szczawnicy

rozpisuje konkurs na objęcie orkiestry zdrojowej, sezonu letniego, na rok 1914 i dalej.

Zgłoszenia **do 10 grudnia b. r.,** na skutek których posłane zostaną warunki.

Z Komisyi Zdrojowej

dnia 21 listopada 1913. 9754 3 3

Chłopca

do praktyki potrzebuje handel **J. Biernackiego w Szczakowej.** 9757 3 3

Francuskie pianino

w dobrym stanie do sprzedania. Starowiślna 85, II p., drzwi 23, od 2—6. 9762 3 3

Od naszych Pań zależy

tylko, aby przemysł krajowy był popierany. — Więc proszę żądać tylko **kapusty kiszonej krajowej** W. Serwackiego, Kraków-Krowodrza.

Kapusta ta, nie ustępuje w niczem tak okrzyczanej morawskiej. 9792 2 6

Apteka

natychmiast do wydzierżawienia albo do sprzedania, w mieście powiatowem Galicyi zachodniej. Zgłoszenia: **„Apteka powiatowa"** poste restante **Kraków I,** okazicielowi kwitu inseratowego. 9839 2 3

Telegram.

Jabłek węgierskich w najlepszych gatunkach, kilka wagonów, do sprzedania hurtownie i częściowo, po najniższych cenach. **Skład jabłek, ul. Bracka l. 8.** 9789 4 6

Każdy

bez różnicy płci i wyznania, zajmujący się wszelkiemi zawodami, a nieposzlakowanej przeszłości, może otrzymać stosowny do swego stanowiska **bardzo łatwy a korzystny uboczny zarobek** w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. Zgłoszenia: **Kantor wymiany i Dom handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** 9325 19 20

1 koroną!

tygodniowo można sobie spłacać u

S. Zahna

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31,

dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.** 9118 5 5

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Bolland A. dr. **Podręcznik towaroznawstwa.** W oprawie	6·—
Gawroński-Rawita Fr. **Wilkołaki i wilkołactwo**	—·60
Kalendarz rolniczy c. k. Tow. roln. krak. na rok 1914	1·50
Kipling R. **Księga puszczy.** Wydanie III	2·40
Lorentz Fr. dr. **Teksty pomorskie.** Zeszyt 1	6·—
Rodziewiczówna M. **Kwiat lotosu.** Wydanie IV	3·20
Rydel L. **Przewodnik ludowy po katedrze wawelskiej.** Na papierze kredowym	10·—
Rydwan. Październik 1913	1·20
Sas J. Ks. **O Skardze** „Największym wichrzycielu Rzeczypospolitej"	2·50
Uzupełnienie do „Zmiany własności w 30 majątkach ziemskich, pow. Taraszczańskiego"	—·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9852 1 3

Salonowe meble stylowe

mało używane, dywany duże, piękne świeczniki i lampy elektryczne, wanna emaliowana, sznur pereł Tecla, żakiet barankowy z wolnej ręki bardzo tanio do nabycia 9845 2 3

w Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Tin.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

7011 24 35

50% opust frachtowy — przy

TOMASYNIE „GWIAZDA"

ulubionego i najtańszego łąkowego nawozu fosforowego umożliwia sprowadzenie go teraz **jeszcze korzystniej.**

Pod gwarancyą prawdziwej tomasyny „Gwiazda" dostarcza się we workach plombowanych, zaopatrzonych zarejestrowanym znakiem „gwiazda" na worku i na plombie.

Sterns Marke

Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno rolniczych.

Józef Karrach

Lwów - - - ulica Kościuszki l. 18 t.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 8753 11 14

9885 Nr ins. 68

Hala licytacyjna

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 29 listopada 1913 roku i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Maszyna do pisania firmy Yost, maszyna do kopiowania, kasy ogniotrwałe, biurko amerykańskie, lampy biurowe, lichtarze i kubki srebrne, buciki i pantofle męskie i damskie, resztki materyj, kapelusze damskie, pióra i t. p., oraz sprzęty domowe, urządzenie sklepowe i kartki zastawnicze.

Kraków, dnia 27 listopada 1913.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczonej.



Drogie czasy!

W drogich czasach ważną jest rzeczą przypomnieć sobie to, że **leguminy** przyrządzone na 2256 3 3

proszku Dra Oetkera po 12 h

przedstawiają ważną część ludzkiego pożywienia, a przytem są stosunkowo tanie.

Wskazówki są w przepisach Dra Oetkera, które można otrzymać zadarmo w każdym handlu środków żywności. Jeżeli ich już niema, to napisać kartę koresp. do **Dra A. Oetkera,** Baden-Wiedeń.

Zastępstwo: Martinek i Schamroth, telefon 3041.

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa, z dniem 1-go grudnia lub później. Zgłoszenia listowne pod **„Asystent"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9823 3 3

Do wynajęcia

4—5 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 stycznia 1914, przy ul. św. Anny 3. Wiadomość u dozorcy domu. 9829 3 0

Słoneczne 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, z przyn., z oświetleniem elektrycznem i gazowem, do wynajęcia od 1 stycznia 1914. — Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 9828 3 0

Do egzaminu

dojrzałości z c. k. gimnazyum dokładne przygotowanie. Wyniki pewne. — Zgłoszenia pod adresem: J. B. J. profesor poste restante Kraków. Anonimy bez odpowiedzi. 9833 2 6

Skład fortepianów i pianin

pod firmą

Zygmunt Raba

w Krakowie, ulica św. Jana 13,

sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. — Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 8548 15 0

Apteka w Głogowie

obok Rzeszowa, do sprzedania. Wiadomość: Mr, J. Masłowski, Tarnów. 9812 3 3

W Zakopanem

ul. Sienkiewicza 19 i 21, realność, składająca się z dwóch domów i dużego ogrodu, do sprzedania. — Wiadomość: Antoni Jarosz, Nowy Sącz, Rynek. 9816 2 6

Do sprzedania

piec krawiecki na dziewięć żelaz, kasa ogniotrwała numer 2, stoły marmurowe, kanapa okrągła do restauracyi, gabilotka cała oszklona, 150 cm. długa, 50 szeroka, kredensy pokojowe, stół rozsuwany na 12 osób, poduszki rosharowe, oraz różne meble w dobrym stanie, najtaniej nabywać można w katolickim handlu, Kraków, ul. Kopernika 13. 9832 2 10

Kupuje meble i różne rzeczy.

Pianino używane

do sprzedania. **Smoleńska 20,** półpiętro, od podwórza. 9824 2 2

Szewska 27, II piętro.

Pokój frontowy, z osobnem wejściem, z elek. oświetl., z utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Tamże obiady domowe, dla osób z inteligencyi. 9589 7 7

8000 K

potrzeba na pierwszą hipotekę realności w Krakowie. **250** poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 9801 3 3

Wieksza ilość mleka

z okolic Krakowa, zaraz **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w kancelaryi Dra L. Szalaya, św. Jana 3. 9805 5 5

Kanapki

kryte pluszem i dywanem, fortepian krótki i różne meble, obrazy, siodło, maszyna krawiecka i t. p. używane rzeczy dobre, do sprzedania. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep, w którym można też najtaniej nabywać. 9812 2 5

Jak można

wyleczyć się zupełnie z cierpień płucnych, kaszlu uporczywego, astmy, podaję każdemu zadarmo. — Przesłać kopertę z marką na odpowiedź do pani A. Kryzek, Vršovice, pod Pragą, Czechy. 9811

Posady

w Tow. ubezpieczeń na życie

dla podróżujących organizatorów.

Tow. ubezpieczeń na życie poszukuje dla działu ubezpieczeń ludowych (bez badania lekarskiego) bardzo sprężystych organizatorów, przyznając im także dyety i koszta podróży. Zgłaszać się mogą również nie fachowcy, obdarzeni jednak energią, którzy rozpoczęliby swoje czynności dopiero po należytem wyszkoleniu.

Dla ruchliwych emerytów i t. p. bardzo dobra sposobność uzyskania intratnego zajęcia.

Podania o takie posady winny zawierać dokładny adres i szczegółowe curriculum vitae petenta, ewent. odpisy referencyj i świadectw. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Zgłoszenia pod literami: **„O. L."** do biura dzienników J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 9765 3 3

SZKOŁA BUCHALTERYI

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 6-go grudnia 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE, ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów. — Cena za kurs buchalteryi kupieckiej, wraz z nauką pisania na maszynach = 100 K, płatna w ratach miesięcznych. =

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 9862 1 0

Cukiernia Józefa Szczawińskiego

Kraków, ul. Długa

poleca przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia wybór pieczywa, jako to: Strucle nadziewane masą migdałową, orzechową, owocami lub makiem, od 2 koron wzwyż, nienadziewane również od 2 koron wzwyż.

Torty: makaronikowy, ananasowy, Marya, orzechowy, ponczowy, biszkoptowy, czekoladowy, waflowy, Gateaux de Provence, we wszystkich smakach, Dobosz, Mickiewicz.

Mazurki wszelkiego rodzaju od 1 kor. 62 hal,

Lukier na torty w szklankach, zawsze gotowy, biały, różowy, czekoladowy, ze smakami, szklanka à 60 hal.

Średniki i makaroniki na kruchem cieście od 2 koron wzwyż.

Znakomity piernik królewski nadziewany owocami i masą migdałową od 2 K wzwyż.

Kwiaty karmelowe, owoce kandyzowane, mak zaprawiony do nadziewania strucel kilo 1 kor. 60 hal.

Masa migdałowa i orzechowa 1 kilo 3 kor. 20 hal., zawsze gotowa.

Pomadki i czekoladki w najlepszych gatunkach. 9795 2 10

Cognac francuski ½ butelki 3 kor.

Rum Jamajka ½ butelki 1 kor. 50 hal

Wielki wybór prawdziwych likierów francuskich i holenderskich, oraz nalewek własnego wyrobu, jako to: malinowa, wiśniowa, morelowa, dereniowa, waniliowa, kminkowa, starka, w butelkach ¾ litr. po 1 kor. 50 hal. — Na prowincyę uskutecznia się odwrotnie przesyłki.

Bezpłatnie

otrzyma każdy

Rocznik finansowy na rok 1914

który zawiera restancye wszystkich wylosowanych, a nie podjętych losów, listów i t. d., kto nadeszle roczną prenumeratę K 3·60 na gazetę losowań i handlową

„Krakowski Merkury".

Adres: Kraków, Rynek gł. 9. 9132 16 20

Pokój

z całem utrzymaniem do wynajęcia, w cenie bardzo przystępnej. — A. S., Krowoderska 48, II piętro. 9819 3 3

Dwa pokoje kawalerskie

jeden z przedpokojem, przy ul. św. Filipa 22, od 1 grudnia do wynajęcia. 9840 2 3

Handel korzenny

i delikatesów, dobrze prosperujący, przy ruchliwej ulicy w Krakowie, jest do sprzedania. Potrzebna gotówka najmniej 3000 kor. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, plac WW. Świętych. 9827 2 3

Żona dyrektora szkoły

przyjmie na mieszkanie syna rodziców inteligentnych, uczęszczającego do niższych szkół średnich. Pomoc w naukach zapewniona. Zgłoszenia listowne pod „Mieszkanie" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9826 2 2

Prośba bezdomnej wdowy.

Nieszczęśliwa pozbawiona środków i dachu nad głową, wdowa staruszka odwołuje się do litościwych serc, z prośbą o pomoc, gdyż dotknięta ślepotą i chorobą nic zarobić nie jest w stanie. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. A.** 429 9 0

Los turecki

ma najlepsze wygrane i przedstawia najlepsze widoki wygranej.

Ciągnienie już 1 grudnia 1913.

6 Ciągnień na rok! 6

Główne wygrane, na przemian

złotem	400.000
franków	200.000

Los gotówką około 245 K lub na

48 rat miesięcznych po 6 K.

Każdy los zostaje wyciągnięty. Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na podstawie prawnego potwierdzenia nabycia. 9681 3 5

Zamówienia przekazem.

Wiedeński DOM WYMIANY Robert REITLER, Wiedeń, IV., Hauptstrasse 20. — (Tylko „Paulanerhof").

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.